

# Na prowincji trudniej?

3 grudnia 2015

Na wsi jest o wiele mniej przychodni zdrowia niż w miastach. W dodatku nie wszyscy korzystają z wizyt u lekarzy. Co czwarty mieszkaniec polskiej wsi nigdy nie był u żadnego specjalisty.

Jak pisze „Dziennik Wschodni”, takie wnioski płyną z najnowszego raportu fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej. Okazuje się też, że na przestrzeni ostatnich lat stan zdrowia mieszkańców wsi ulega systematycznej poprawie. Jeśli porównamy średnią długość życia czy śmiertelność niemowląt, różnic między wsią a miastem praktycznie nie znajdziemy. Mimo tego – jak wskazują autorzy raportu „Stan zdrowia ludności wiejskiej w Polsce” – w wielu innych aspektach dotyczących służby zdrowia, jak dostęp do aptek i przychodni, różnice dalej są widoczne.

Jak podają autorzy raportu, najmniej przychodni zdrowia w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców jest w północno-zachodniej części kraju. „W takich województwach jak pomorskie, zachodniopomorskie, wielkopolskie i kujawsko-pomorskie przypada na tę liczbę mieszkańców mniej niż 2,5 przychodni” – czytamy w raporcie EFRWP. Najlepsza sytuacja jest na terenie województwa śląskiego – ponad 4 przychodnie.

Województwem, gdzie w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest najmniej aptek i punktów aptecznych, jest zachodniopomorskie. Na 10 tysięcy mieszkańców jest tam tylko 1,3 apteki. Pod tym względem najlepiej jest na Śląsku, gdzie na 10 tysięcy mieszkańców przypada 3 apteki. „Należy jednak pamiętać o specyfice tego silnie zurbanizowanego województwa – jest ono relatywnie niewielkie, a odsetek osób mieszkających na wsi najmniejszy spośród wszystkich województw” – czytamy w raporcie.

Mieszkańcy wsi rzadziej niż mieszkańcy miast korzystają z

porad lekarzy, zarówno pierwszego kontaktu, jak i specjalistów. „Trzeba jednak zauważyć, że niekorzystanie z wizyt lekarskich dotyczy przede wszystkim mężczyzn – szczególnie tych mieszkających na wsi” – piszą autorzy. Z danych wynika, że blisko 35 procent mężczyzn mieszkających na wsi w ciągu ostatniego roku nie było ani razu u lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Mężczyźni, którzy mieszkają na terenach wiejskich, nie korzystają też z porad specjalistów. Blisko co czwarty mieszkaniec wsi nigdy u specjalisty nie był. Wśród najczęściej podawanych przyczyn rezygnacji z wizyty u lekarza wśród mieszkańców wsi jest brak pieniędzy. Z kolei mieszkańcy miast wskazują, że powodem jest długa lista oczekujących.

Źródło: [NowyObywatel.pl](http://NowyObywatel.pl)